



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Słowacy wybrali tolerancję
| s. 3

Szachy do naszych szkół
| s. 6



Kamila Lićwinko: Atmosfera była przepiękna
| s. 8



Za nami Gwiazdziste Święto

WYDARZENIE: Adrenalina, emocje i brawa dla zwycięzców. Po dwu latach oczekiwań spowodowanych brakiem śniegu w sobotę w ośrodku narciarskim w Mostach koło Jabłonkowa odbył się 43. Zjazd Gwiazdzisty, olimpiada zimowa polskich szkół podstawowych na Zaolziu. Blisko 400 zawodników walczyło przez całe przedpołudnie o miejsca na podium. Najwięcej medali zdobyli uczniowie jabłonkowskiej polskiej podstawówki.

Organizator tegorocznego Zjazdu Gwiazdzistego, którym była Polska Szkoła Podstawowa w Wędryni, zainaugurował imprezę prezentacją swojej wioski i jej bogatego życia kulturalnego. Uczestnikom przedstawiły się w symboliczny sposób historyczne wędryńskie piece wiapienne, Czytelnia, w której spotykają się miejscowi pezetkaowcy, ich Klub Kobiet oraz teatr amatorski. Ogień olimpijski z dalekiej Grecji przyniósł zaś do Mostów Wędrowiec Wędryński. Przekazał go uczniowie Agnieszce Kiedroń, której w zapaleniu znicza pomogli Gimnaści Wędryńscy, pokazując przy okazji kilka zapierających oddech w piersiach karkołomnych piramid.

Ślubowanie uczciwego współzawodnictwa zgodnie z regulaminem Zjazdu złożyła w imieniu wszystkich zawodników trzecioklasistka Magdzia Farna.

Uczestników Zjazdu Gwiazdzistego powitała dyrektor szkoły-organizatorki, Elżbieta Wania, która przypomniała również nazwiska założycieli pierwszej edycji zawodów, dyrektora Zuczka i inspektora Wójcika. – Dzisiaj mamy na starcie niemalże 400 zawodników. Niestety, grypa grasuje i ich liczba się uszczupliła, bo zgłoszonych było aż 450. Życzę wam, żeby na trasach się wam wiodło, żebyście zdobywali dużo punktów dla siebie i dla swoich szkół – powiedziała Wania.

Zawodnicy cenne punkty i medale zdobywali w dwóch dyscyplinach narciarskich – w biegach i slalomie, oraz w 10 kategoriach wiekowych dziewcząt i chłopców – przedszkoli i klas 1., klas 2.-3, klas 4.-5., klas 6.-7. i klas 8.-9. Najwięcej medali przywieźli z tegorocznego Zjazdu uczniowie szkół z Jabłonkowa, Bystrzycy i Bukowca. Te trzy szkoły zdobyły również najwięcej punktów w klasyfikacji punktowej klas 1.-5. Tylko w klasyfikacji ogólnej małą szkołę w Bukowcu wyprzedziły szkoły w Czeskim Cieszynie i Wędryni.

Jak zabrzmiało ze sceny podczas uroczystości otwarcia, Zjazd Gwiazdzisty to „takie zimowe Gorolski Święto”. I rzeczywiście tak było. Całe rodziny przysły w sobotę na mosteckie stoki, żeby dopinguować swoje pociechy. Przy bigosie i kołaczach spotykali się znajomi



Fot. MAREK SANTARIUS

Stopnie zwycięzców w kategorii slalom chłopców klas 6-7.

od Orłowej po Łomną i Bukowiec. Zjazd Gwiazdzisty to jednak przede wszystkim impreza sportowa. Większość rozmów odbywała się więc wzdłuż tras slalomowych i biegowych. W obydwu dyscyplinach liczyła się każda setna sekundy, która w ostatecznym rozrachunku decydowała o końcowej lokacji. Dla widzów tradycyjnie najbardziej emocjonujące były finały dyscyplin biegowych oraz sztafety mieszane młodszych i starszych uczniów. Chociaż trasy zarówno zjazdowe, jak i biegowe były dobrze przygotowane, a pogoda jak na zamówienie, nie obyło się bez upadków, które nieraz w dość dramatyczny sposób przekreślały szanse na sukces. Na szczęście nie były one niebezpieczne. Ekipa ratownicza nie musiała ani razu interweniować.

W sobotę pojeździć na nartach mogli nie tylko zawodnicy 43. Zjazdu Gwiazdzistego, ale również ich rodzice. Kto zabrał z sobą narty, nie żałował. Po południu miał do wyboru trzy bezpłatne wyciągi oraz prawie że puste nartostrady. Okazuje, żeby się pokazać oraz sprawdzić swoje możliwości, mieli także amatorzy jednej deski. Po zakończeniu tradycyjnych dyscyplin narciarskich organizatorzy przewidzieli slalom dla snowboardzistów. Dla najmłodszych przygotowano zaś zabawy karnawałowo-śniegowe na scenie.

– W organizację tegorocznego Zjazdu Gwiazdzistego włączyło się wszystkich 16 nauczycieli naszej szkoły oraz ok. 30-40 rodziców, którzy zabezpieczają imprezę od strony sportowej, technicznej i gastronomicznej. Dzisiaj dołączyło

do nich jeszcze ponad 40 uczniów gimnazjum, którzy pomagają na trasach. W sumie przy organizacji zawodów zaangażowanych jest tutaj ok. 100 osób. Zjazd Gwiazdzisty jest bowiem nie tylko współzawodnictwem sportowym, ale również imprezą towarzyską – powiedziała „Głowski Ludu” dyrektorka wędryńskiej podstawówki. Jak dodała, bez pomocy sponsorów szkoła nie byłaby w stanie zorganizować tak ogromnego przedsięwzięcia. Projekt, który złożyła w ministerstwie, nie otrzymał bowiem dofinansowania. Teraz pokłada jeszcze nadzieję w województwie morawsko-śląskim.

BEATA SCHÖNWALD
Reportaż ze Zjazdu Gwiazdzistego oraz wyniki publikujemy na str. 4-5.

Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków odbędzie się 19. 2. 2015

ZDARZYŁO SIĘ

POŻAR DREWNIANEJ CHATY

W Mostach koło Jabłonkowa palił się w niedzielę przed południem drewniany domek letniskowy z murowaną przybudówką. Na miejsce przybyło pięć wozów strażackich z Trzyńca, Jabłonkowa i Mostów. Strażacy udzielili pierwszej pomocy rannemu mieszkańcowi chaty i przekazali go pod opiekę pogotowia ratunkowego. Ogień ogarnął całą drewnianą część budynku, straty oszacowano na 600 tys. koron. Akcją gaśniczą utrudniał skomplikowany dojazd. Strażacy opanowali żywioł w półtorej godziny. (dc)



Spalony domek letniskowy.

WIRUS W ZAŁĄCZNIKU

Komputerowi oszuści zastosowali nową taktikę. Wczoraj w czeskim internecie zaczęły krążyć podejrzane maile informujące o rzekomych długach odbiorcy za towar kupiony na raty. Wiadomości wysyłane są z różnych adresów i pisane są w języku czeskim. Nadawca maila nakłania odbiorcę, by otworzył załącznik, w którym znajdzie szczegółowe informacje. Eksperti zajmujący się bezpieczeństwem sieci ostrzegają, by pod żadnym pozorem nie otwierać załącznika, ponieważ zawiera on wirus. (dc)

POGODA

wtorek

środa



dzień: 1 do 2 °C
noc: 2 do 0 °C
wiatr: 3-6 m/s

dzień: 1 do 2 °C
noc: 2 do -2 °C
wiatr: 1-2 m/s



KRÓTKO

GORĄCZKA PRZYGOTOWAŃ

KARWINA (ep) – W miejskim planie zagospodarowania przestrzennego wprowadzono zmiany, związane z budową nowej strefy przemysłowej Barbora. Dotyczą one również dotychczasowej strefy Nowe Pole. Między innymi zwężono korytarze przy drogach pierwszej kategorii z 200 do 100 metrów. Wyznaczono również korytarze na infrastrukturę techniczną. Przygotowania do budowy Barbory ruszyły pełną parą. Urząd Budowlany rozpoczął już proces ustalania warunków zabudowy, miasto zajmuje się również połączeniem transportowym, przygotowaniem terenu i sieci inżynieryjnych.

* * *

ZATRUDNIĄ STRAŻNIKÓW

OSTRAWA (ep) – Straż Miejską wkrótce zasila nowi pracownicy. Właśnie ogłoszono wielki nabór na strażników. Spośród chętnych, którzy się zgłoszą, wybranych zostanie 36 osób, które przejdą szkolenie i rozpoczną pracę na ulicach miasta. W tej chwili ostrawska Straż Miejska zatrudnia 644 strażników, ponieważ jednak potrzeba więcej ludzi, a niektórzy niedawno odeszli, postanowiono ogłosić nabór. Chętni do rozpoczęcia pracy muszą spełniać kilka kryteriów: wiek powyżej 21 lat, wykształcenie co najmniej średnie z maturą oraz oczywiście przejść sprawdzian sprawnościowy i testy psychologiczne. Górnej granicy wieku nie ma. W zeszłym roku na przykład wszystkie etapy rekrutacji przeszedł 51-letni mężczyzna, który obecnie pracuje jako strażnik.

* * *

REGION W OBIEKTYWIE

SKOCZÓW (wik) – W Art Adresie przy skoczowskim rynku można obecnie oglądać wystawę „Spojrzenie” prezentującą zdjęcia członków Klubu Fotograficznego „Start”, działającego przy Oddziale Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Beskid Śląski” w Cieszynie. Wśród pokazanych prac są również fotografie wykonane na Zaozliu.

* * *

SENIORZY SKORZYŃSTALI PIOTROWICE (dc)

Gmina podsumowała pierwszy rok działalności gminnej taksówki dla seniorów. W ub. roku zrealizowano 125 przewozów. Z usługi tej korzystają osoby powyżej 65. roku życia, za jedną jazdę płać 20 koron. Taksówka wozi ich do przychodni zdrowia, Urzędu Gminy, na pocztę lub na cmentarz.

»Gimpel« gościł w swoich progach Kamilę Lićwinko i Sylwestra Bednarka



Dyrektor Andrzej Bizoń (z lewej) przedstawia uczniom reprezentantów Polski w skoku wzwyż – Kamilę Lićwinko i Sylwestra Bednarka.

W niedzielę w Trzyńcu na Beskidzkiej Poprzeczce, w poniedziałek w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Dyrektor gimnazjum, Andrzej Bizoń, zaprosił wczoraj na spotkanie z uczniami „gimpla” reprezentantów Polski w skoku wzwyż, Kamilę Lićwinko i Sylwestra Bednarka. Rekordzistce Polski w skoku wzwyż, Kamili Lićwinko, towarzyszył w spotkaniu mąż i zarazem trener Michał Lićwinko. – Złoty medal z halowych mistrzostw świata w Sopocie to głównie jego zasługa – zdradziła nam Kamila Lićwinko, która – podobnie jak Sylwester Bednarek – bardzo często odwiedza nasz region. – Tutejsi kibice są wspaniali. Świetnie czułam się w Wędrynie i teraz w Trzyńcu. Znakomita atmosfera regularnie towarzyszy również rywalizacji w ostrawskim mityngu Złata

Tetra – dodała.

Aula Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego nie pierwszy raz gościła znanych polskich sportowców. Dyrektor Andrzej Bizoń, sam zapalony sportowiec, w przeszłości zaprosił do „gimpla” m.in. Antoniego Piechniczka (byłego szkoleniowca piłkarskiej reprezentacji Polski) oraz Jacka Wszolę (byłego znakomitego skoczka wzwyż, jednego z ambasadorów Beskidzkiej Poprzeczki). – To świetna lekcja patriotyzmu dla naszych uczniów, a w dodatku urozmaicenie zajęć. Kamila Lićwinko i Sylwester Bednarek zgodzili się wziąć udział w naszym spotkaniu, pomimo presji czasowej, która prześladowa ich w całej sportowej karierze – powiedział „Głowski Ludu” Andrzej Bizoń.

Oboje sportowcy świetnie znają atmosferę podobnych spotkań.

– Chwile spędzone w gronie młodych kibiców są zawsze bardzo przyjemne – powiedziała nam Kamila Lićwinko. – Jestem często zapraszana do szkół, na prelekcje i spotkania z uczniami. W roli głównej występuje oczywiście sport, który jest moim hobby i zawodem równocześnie. Dla nas sportowców to świetna okazja do promocji naszej dyscypliny. W szkołach zamieniam się w ambasadorkę skoku wzwyż. Zawsze podkreślam przy takich okazjach, że to piękna i efektowna konkurencja lekkoatletyczna. Ale warto uprawiać jakikolwiek sport, niekoniecznie skok wzwyż. Liczy się zapał i chęć do zainwestowania we własne zdrowie – dodała halowa mistrzyni świata.

Młodzież gimnazjalna entuzjastycznie przywitała również Sylwestra Bednarka, brązowego medalistę

mistrzostw świata w Berlinie z 2009 roku, którego karierę przyhamowała poważna kontuzja. – Wciąż nie wróciłem jeszcze do optymalnej formy. Zresztą widać to było w niedzielę w Trzyńcu, gdzie skakałem słabo. Podobnie słabo wypadłem rok temu w Wędrynie, a wtedy pocieszałem się, że to dopiero początek halowego sezonu – stwierdził Bednarek. – Teraz jest tak samo, ale wierzę, że w końcu zdobędę minimum Polskiego Związku Lekkiej Atletyki upoważniające do startu w halowych mistrzostwach Europy w Pradze – dodał reprezentant Polski. – Spotkania z młodzieżą, takie jak to w czesko-cieszyńskim gimnazjum, pozytywnie wpływają na moje samopoczucie. Macie piękną szkołę, z pięknymi tradycjami.

JANUSZ BITTMAR
Rozmowa z Kamilą Lićwinko
na str. 8

Zakaz w kolejnych szpitalach

Rosnąca liczba zachorowań na grypę spowodowała, że kilka szpitali w naszym regionie wprowadziło zakaz odwiedzin pacjentów.

Od soboty odwiedzający mają zabroniony wstęp na oddziały łóżkowe Szpitala Trzyńca oraz Szpitala Miejskiego w Boguminie. Petr Kovařík, dyrektor szpitali wojewódzkich w Hawierzowie i Karwinie-Raju, ogłosił zakaz odwiedzin już w piątek. W tych dwóch placówkach obowiązuje on jednak tylko na od-

działach anestezjologii i reanimacji oraz intensywnej opieki.

W Karwińskim Szpitalu Górniczym, Szpitalu Podlesie w Trzyńcu i Szpitalu w Czeskim Cieszynie nie wprowadzono do wczoraj zakazu odwiedzin. – Śledzimy sytuację, lecz na razie nie jest na tyle poważna, by zabraniać odwiedzin chorych – powiedziała naszej gazecie Radka Miloševská, rzeczniczka grupy Agel, w skład której wchodzi trzyńciecki i czesko-cieszyński szpital. (dc)

Biegamy wspólnie

Ostrawa, to jak wiadomo, partnerskie miasto Katowic. Na czesko-polskiej linii pojawiła się ostatnio nowa inicjatywa – nawiązanie bliższej współpracy na płaszczyźnie sportowej.

Pierwsza jaskółka to podpisanie umowy o współpracy dwóch największych imprez biegowych w obu miastach – Ostrawskiego Maratonu i Silesia Maratonu w Katowicach. Szeffowie zawodów, Jaroslav Chlubna i Bogdan Witwicki, wierzą, że ta inicjatywa przyniesie wiele ko-

rzyści dla mieszkańców obu miast. – Współpraca nie zawęży się tylko do promocji maratonów czy wymiany doświadczeń przy organizacji tego typu wydarzeń, ale zakłada wiele wspólnych działań, które przybliżą oba miasta mieszkańcom – czytamy w oficjalnej informacji prasowej.

Ostrawę z Katowicami łączy obecnie nowoczesna, bezpłatna autostrada. Granice i kilometry zacierają się na korzyść mieszkańców naszego regionu. (jb)

Dzieci nad morze, seniorzy na leczenie

Dzieci zamieszkałe w Czeskim Cieszynie ponownie mają możliwość wyjeżdżania na kolonie letnie do Chorwacji. Dziesięciodniowy pobyt w minimalnym stopniu obciążony budżety rodzinne – rodzice zapłacą tylko symbolicznych tysiąc koron, resztę kosztów pokryje miasto. Kolonie przeznaczone są dla dzieci w wieku od 8 do 14 lat, bez poważnych problemów zdrowotnych czy wychowawczych. Dziećmi będą się opiekowali pedagodzy i współpracownicy Domu Dzieci i Młodzieży.

Kierownictwo ratusza stara się umożliwić wyjazd jak najszersze-

mu gronu chętnych, dlatego pierwszeństwo będą miały dzieci, które w przeszłości nie korzystały z tej oferty. W ogóle nie będą przyjmowane zgłoszenia od tych, którzy byli na koloniach w 2013 lub 2014 roku. – W tym roku będą trzy turnusy. Konkretnie miejsce i terminy nie są jeszcze znane, ale wiadomo, że wyjazdy odbędą się w lipcu – informuje Halina Zadubánová z Wydziału Szkolnictwa i Kultury Urzędu Miasta. Wydział przyjmuje zgłoszenia do 27 lutego.

Tradycją są już także wyjazdy czesko-cieszyńskich emerytów do uzdro-

wiska w Luhaczowicach. W tym roku dwa turnusy odbędą się w czerwcu, jeden we wrześniu. W sumie mogą wyjechać bezpłatnie 132 osoby.

– W pierwszej kolejności przyjmujemy tych, którzy w tym roku będą obchodzili jubileusz życiowy lub małżeński. Pobytu są przeznaczone dla osób, które skończyły 60 lat, lecz w przypadku, gdy będzie więcej chętnych, pierwszeństwo dostaną starsi seniorzy – przybliży warunki Klaudie Dinelli, kierowniczka Wydziału Opieki Społecznej. Zgłoszenia przyjmowane są do końca marca. (dc)

Bilanse i plany pod Czantorią

Ocena ubiegłorocznych inwestycji oraz zaplanowanie przedsięwzięć, które wieś zrealizuje w roku 2015, były jednym z punktów obrad posiedzenia nydeckiej Rady Gminy. Jak podsumował wójt Nydku Jan Konečný, w roku 2014 udało się m.in. przeprowadzić remont nawierzchni dróg gminnych w osadach Góra, Głuchowa, Pod Ostry i Bajcarka, odnowić sieć oświetlenia publicznego na terenie całej wioski i rozprowadzić wśród nydeczan kompostery. Gmina rozpoczęła też budowę zaplecza dla sportowców

na miejscowym boisku oraz nowego chodnika i parkingu w centrum Nydku.

Dwa ostatnie projekty będą kontynuowane w roku bieżącym. Z nowych zaplanowanych inwestycji warto wspomnieć chociażby o rozszerzeniu sieci kanalizacyjnej za siedzibą Czeskiego Związku Działkowców czy budowę kolejnych chodników wzdłuż drogi do Bystrzycy oraz w kierunku czeskiej szkoły. Radni zajmą się ponadto przygotowaniem projektu planu strategicznego wioski. (kor)

moim zdaniem



SŁOWACY WYBRALI TOLERANCJĘ

JANUSZ BITTMAR, bittmar@glosludu.cz

Sobotnie referendum na Słowacji zainicjowane przez katolicki Sojusz Na Rzecz Rodziny (AZR), w którym nasi wschodni sąsiedzi mieli odpowiedzieć na trzy pytania – dotyczące małżeństw między osobami tej samej płci, adopcji dzieci przez pary lub grupy osób tej samej płci oraz prawa rodziców do odmowy posyłania dzieci na lekcje wychowania seksualnego lub eutanazji – zakończyło się zgodnie z oczekiwaniami, czyli fiaskiem.

Niski udział w głosowaniu (zaledwie 21 procent) unieważnił wyniki referendum, którego sens pozostaje dla mnie do teraz wielką tajemnicą. Słowackie prawo nie dopuszcza zawierania przez osoby tej samej płci małżeństw, a także związków partnerskich. Obawy słowackich środowisk katolickich w tym przypadku były więc niepotrzebne. Nie rozumiem też całego drugiego punktu tej wątpliwej zabawy wywołującej wyjątkie burzę w szklance wody. Zgadzam się, że rodzinę w swojej tradycyjnej formie tworzy związek ojca i matki, mężczyzny i kobiety. Adopcja dzieci przez pary homoseksualne na

pozór wygląda więc niegenderowo. Dziecko potrzebuje przecież autorytetu obu płci. Od ojca wymaga zupełnie czegoś innego, niż od matki. Tak, to prawda, ale warto zastanowić się nad drugim aspektem całej sprawy. A o tym najwidoczniej nadgorliwi inicjatorzy referendum nie pomyśleli. Czy osieroconemu maluchowi nie będzie przypadkowo lepiej w rodzinie gejów lub lesbijek, niż w domu dziecka? Czy bycie obywatelem drugiej kategorii w państwie należącym do Unii Europejskiej, w XXI wieku, jest zgodne z etyką chrześcijańską? Ukoronowaniem prowincjonalizmu Sojuszu Na Rzecz Rodziny był zaś ostatni punkt referendum, w którym zakwestionowano sens edukacji seksualnej w szkołach. Po historycznych reakcjach rzecznika AZR, Antona Chromíka, można sądzić, że na Słowacji wychowanie seksualne w szkołach sprowadza się do ściągki podpowiadającej, w których supermarketach można kupić najtańsze prezerwatywy. Sprawa jest jednak bardziej prozaiczna. Według szacunkowych danych, aż 30 procent

małolatów na Słowacji w przedziale wiekowym 14-17 lat ma tylko nikłe lub żadne rozeznanie w tematyce antykoncepcji. Tymczasem pierwsze kontakty seksualne młodzież nawiązuje już na etapie szkół średnich, nierzadko w dziewiątych klasach podstawówek. Tak, w pierwszym rzędzie to rodzice powinni przekazać swoim dzieciom wiedzę na temat życia seksualnego. Jednak demonizowanie roli szkolnego seksuologa do niczego nie prowadzi.

A jak wypadło sobotnie głosowanie? 94,5 proc. osób biorących udział w referendum opowiedziało się przeciwko małżeństwom gejów, 92,4 proc. było przeciwko adopcji dzieci przez pary lub grupy osób tej samej płci, a 90,3 proc. głosowało za prawem rodziców do odmowy posyłania dzieci na lekcje wychowania seksualnego lub eutanazji. Świadczy to o tym, że sympatycy AZR wywiązali się z zadania. Spora grupa Słowaków spędziła jednak weekend w bardziej sensowny sposób. Pojechała na narty lub wygrzać kości na którymś z licznych basenów termalnych.

Zbyt mało głosujących

Referendum o rodzinie, które odbyło się w sobotę na Słowacji, jest nieważne. Powodem jest zbyt niska frekwencja. W skali całego kraju poszło do urn tylko 21,42 proc. osób uprawnionych do głosowania. Tymczasem wyniki byłyby ważne, gdyby głosowała ponad połowa.

Po podliczeniu głosów przez Urząd Statystyczny Republiki Słowackiej stało się jasne, że udział wzięli przede wszystkim zwolennicy wartości bronionych przez inicjatora referendum, Sojuszu Na Rzecz Rodziny. Przeszło 90 proc. głosujących zakreśliło od-

powiedzi „tak”, oznaczające, że są za definicją małżeństwa jako związku jednego mężczyzny i jednej kobiety, przeciwko adopcjom dzieci przez pary homoseksualne oraz przeciwko wprowadzaniu obowiązkowego wychowania seksualnego w szkołach.

W sąsiadującym z naszym regionem obwodzie czadeckim frekwencja była wyższa od średniej krajowej i wynosiła 32,69 proc. Również odsetek odpowiedzi „tak” na poszczególne pytania był lekko wyższy niż w skali całego kraju i wynosił od 93 do 96 proc. (dc)

Polacy najbardziej optymistyczni od lat

Miniony rok był dobry dla Polski, a na rok 2015 Polacy również patrzą z optymizmem – tak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Centrum Badań Opinii Społecznej. Co ciekawe, to najlepsze wyniki od lat 80, od kiedy każdego roku w badaniach CBOS Polacy podsumowują mijający rok i prezentują własne przewidywania na kolejne dwanaście miesięcy. Swoje oceny i prognozy formułują w odniesieniu do spraw zarówno osobistych, rodzinnych czy zawodowych, jak i sytuacji w kraju i na świecie.

Wyniki ostatniego sondażu wskazują, że większość Polaków dobrze ocenia miniony rok dla swojego zakładu pracy (62 proc.), siebie (56 proc.) oraz swojej rodziny (54 proc.). W przekonaniu blisko połowy Polaków (46 proc.) rok 2015 będzie dla nich osobiście lepszy niż poprzedni.

– W stosunku do ocen 2013 roku najbardziej wzrosło zadowolenie z sytuacji w zakładach pracy (wzrost opinii pozytywnych o 10 punktów procentowych i spadek negatywnych o 7 punktów procentowych). Odsetek osób oceniających miniony rok z punktu widzenia ich sytuacji rodzinnej jest wyższy o 7 punktów proc., a osobistej o 6 punktów proc. (spadki ocen negatywnych odpowiednio o 4 i 3 punkty procentowych) – czytamy w raporcie z badań.

Tradycyjnie zdecydowanie gorsze są oceny minionego roku w wymiarze ogólnokrajowym i światowym. Tylko według niespełna dwóch pią-

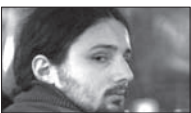
tych ankietowanych (38 proc.) rok 2014 był dobry dla Polski, a według jednej czwartej (25 proc.) dla świata. Z perspektywy krajowej negatywnie ocenia miniony rok co piąty badany (19 proc.), a z punktu ogólnosięciowego, co trzeci respondent (33 proc.). Jak się okazuje, oceny w tych wymiarach są również lepsze niż przed rokiem.

Jak podkreśla CBOS, zdecydowanie lepiej postrzegana jest przede wszystkim sytuacja w kraju. Odsetek ankietowanych, którzy twierdzą, że miniony rok był dobry dla Polski, jest aż o 16 punktów proc. wyższy niż w poprzednim pomiarze (przy jednoczesnym spadku ocen negatywnych o 14 punktów proc.). Tym samym opinie w tej kwestii, podobnie jak te, które odnoszą się do wymiaru prywatnego, należą do najlepszych od końca lat osiemdziesiątych. Porównywalne wyniki odnotowane zostały jedynie w grudniu 2008 roku.

W porównaniu z opiniami, jakie wyrażali Polacy przed rokiem, prognozy na nowy rok w niemal wszystkich wymiarach są nieco bardziej optymistyczne. Jedynie te, które dotyczą rozwoju sytuacji w świecie, pozostają w zasadzie niezmiennione.

Sondaż CBOS, którego wyniki opublikowano na początku roku, został przeprowadzony w połowie grudnia 2014 roku wśród dorosłych mieszkańców Polski. (ep)

freak show



DZIŚ UŚPIĘM PRZYJACIELA

DAREK JEDZOK, www.blog.jedzok.com

Tiopental (1 g), eutanazja (1x), worek (1 szt.), transport do zakładu utylizacyjnego (10kg). Tak wyglądał ostatni rachunek za leczenie Merlina, psa o małym rozumku, dużym sercu i bardzo, bardzo chorych płucach.

W moim rodzinnym domu ostał już się ino stary kot, łaciaty Buddha zamrożony w czasie i przestrzeni, który od kilkunastu lat beznamiętnie obserwuje, jak przychodzą i odchodzą inni czworonożni domownicy. Jeżeli kiedyś wybuchnie trzecia wojna światowa, to wiem na pewno, że z radioaktywnych zgliszcz wypełzną tylko karaluchy i nasz niezniszczalny kocur. Pies Merlin, dziewięć lat i dziewięć kilo beztrioski, nie miał tyle szczęścia. Rak zaczął odliczać mu dni, aż w końcu – w myśl zasady „lepiej o tydzień za wcześniej, niż o godzinę za późno” – rodzina musia-

ła wykonać trudny telefon i zaprosić panią weterynarz.

Umrzeć, tego nie robi się panu. Patrząc na gasnącego psa głaskanego przez domowników myślałem o tym, jak wiele zmieniło się w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Słyszałem różne makabryczne historie – o krewnej, która znalazła na ulicy swoją suczkę potrąconą przez samochód, a więc zaniosła ją do budy, zaszyła brzuch igłą i nitką i czekała, co będzie dalej (pies przeżył); o znajomym, do którego sąsiadka przyszła kiedyś ze szpadlem i poprosiła o dobiecie starego Azora (znajomy się zgodził, więc pies nie przeżył); o innym, który nie miał dostępu do rzeczki, więc palił nadmiar urodzonych kociaków w piecu; o pani weterynarz, która wprowadziła się z małego miasteczka, ponieważ ludzie wstydzi się chodzić do lekarza ze zwierzętami

– jedna pani bała się, że sąsiedzi ją wyśmieją, więc przyniosła ciężko chorą kotkę w plastikowej torbie na zakupy. Cieszy mnie fakt, że takich historii jest coraz mniej.

Niektórzy twierdzą, że szkoda marnować energię i środki na braci mniejszych, skoro na świecie jest tyle potrzebujących ludzi – i z reguły mówią tak ci, którzy mają głęboko w okrężnicy los i jednych, i drugich. Historia naszej cywilizacji naznaczona jest nie tylko pasmem wojen i konfliktów, ale też nieustannym poszerzaniem kręgów empatii wobec innych, mniejszych, słabszych; słycać w niej nie tylko strzały i wybuchy, ale też dźwięki rozkuwanych łańcuchów i obroży. Zmierzamy w dobrym kierunku.

A Merlina pochowaliśmy w ogrodzie. Przyjaciela nie wyrzuca się w worku.

Rozdano nagrody Grammy 2015

W Los Angeles odbyła się 57. gala rozdania muzycznych nagród Grammy. W tym roku obyło się niestety bez polskiego akcentu, muzyka naszym zdaniem nie zna jednak granic, zamieszczamy więc poniżej wyniki w najważniejszych kategoriach.

Głównym wygranym okazał się brytyjski wokalista Sam Smith, który zdobył statuetki dla najlepszego nowego artysty 2014 roku, za najlepsze nagranie i piosenkę – „Stay With Me” i najlepszy popowy album za „In the Lonely Hour”. W jednej z najbardziej prestiżowych kategorii – „najlepsza płyta roku” – nagrodzono amerykańskiego muzyka Becka, którego płyta „Morning Phase” gościła również na naszych łamach w rubryce Pop Art. „Morning Phase” według kapituły Grammy zasłużyło

także na nagrodę dla „najlepszego albumu rockowego” ubiegłego roku.

Lista zwycięzców w najważniejszych kategoriach

Album Roku – „Morning Phase” Beck

Nagranie Roku – „Stay With Me (Darkchild Version)” Sam Smith

Piosenka Roku – „Stay With Me (Darkchild Version)” James Napier, William Phillips & Sam Smith (Sam Smith)

Nowy Artysta – Sam Smith

Solowe Wykonanie Pop – „Happy (Live)” Pharrell Williams

Grupowe Wykonanie Pop – „Say Something” A Great Big World With Christina Aguilera

Tradycyjny Pop Album – „Cheek



Sam Smith

To Cheek” Tony Bennett & Lady Gaga

Pop Album – „In the Lonely Hour” Sam Smith

Nagranie Dance – „Rather Be” Clean Bandit Featuring Jess Glynne

Album Dance – „Syró” Aphex Twin

Wykonanie R&B – „Drunk In Love” Beyoncé Featuring Jay Z

Piosenka R&B – „Drunk In Love” Shawn Carter, Rasool Diaz, Noel Fisher, Jerome Harmon, Beyoncé Knowles, Timothy Mosely, Andre Eric Proctor & Brian Soko (Beyoncé Featuring Jay Z)

Album Współczesny – „Girl” Pharrell Williams

Album R&B – „Love, Marriage & Divorce” Toni Braxton & Babyface

Wykonanie Rap – „I” Kendrick Lamar (jb)

Szczyście i zawód na mosteckich stokach

Sobotni poranek, dopiero co wybiła godz. 8. Za dwadzieścia minut rozpocznie się ceremonia otwarcia 43. Zjazdu Gwiazdzistego. Porządkowi właśnie zamknęli drogę dojazdową do ośrodka narciarskiego. Na parkingach pod hotelem „Grün” jest już komplet aut. Spóźnialscy muszą zostawić samochody w centrum wioski i ostatni odcinek drogi pokonać pieszo. Jest mroźno, niebo robi się błękitne, zaraz pokaże się słońce, które będzie towarzyszyć uczestnikom Zjazdu Gwiazdzistego przez cały dzień.

– Rok czekaliśmy na taką pogodę. No i się doczekaliśmy – cieszy się z warunków śniegowych Elżbieta Wania, dyrektorka szkoły w Wędryni, która już rok temu przymierzała się do organizacji 43. Zjazdu Gwiazdzistego. Wtedy jednak zabrakło śniegu i zawody, głównie ze względu na biegi, nie mogły się odbyć. Wójt Wędryni, Bogusław Raszka, wspomina inny Zjazd Gwiazdzisty, którego organizatorem też była wędryńska podstawówka. – To było w czasach, kiedy moje dzieci chodziły jeszcze do szkoły. Pamiętam, że mroź dochodził wtedy do minus 15 stopni Celsjusza – przekonyje.

SLALOM PEŁEN EMOCJI

Zawodnicy ustawiają się na starcie. Dla tych, którzy startują w slalomie, przygotowano trzy trasy. Ta najłagodniejsza należy do przedszkolaków i pierwszoklasistów, trochę bardziej stroma do kolejnych dwóch kategorii – uczniów klas 2. i 3. oraz 4. i 5. Aby natomiast przyjrzeć się przygotowaniom do pierwszych przejazdów najstarszych kategorii, czyli klas 6. i 7. oraz 8. i 9., trzeba wspiąć się na samą górę i przejść na sąsiednią nartostradę.

Sylwa Górniak z Czeskiego Cieszyzna stoi gdzieś w połowie trasy, na której najmłodszy zaliczył swój slalomowy debiut na Zjeździe Gwiazdzistym. – Dwa lata temu dopingowaliśmy naszą pierwszą wnuczkę, która w tym roku jako gimnazjalistka zgłosiła się do pomocy organizacyjnej. Młodsza uczęszcza do klasy 1. polskiej szkoły w Czeskim Cieszyźnie. Właśnie patrzyliśmy, jak zjeżdżała – mówi babcia młodych narciarek, które na nartach jeżdżą razem z rodzicami, najczęściej w Istebnej.

Grupka czwartaków i piątków odpoczywa właśnie w przerwie pomiędzy przejazdami. Każdy zawodnik zalicza bowiem trasę dwa razy, po czym obydwa wyniki się sumują. Każde podejście jest więc równie ważne. Moi rozmówcy mają podzielone zdania co do stopnia



Klub Kobiet przy MK PZKO w Wędryni promował się smacznymi kołaczami.

trudności ich trasy. Jedni uważają, że jest średnio trudna, inni, że za łatwa. Zawodnicy najstarszych kategorii narzekają z kolei na zlodowaciałe odcinki, które dają się we znaki zwłaszcza w drugim przejeździe. Emocje wśród uczestników slalomu budzi też to, że część zawodników musi z powodów technicznych powtórzyć pierwszy przejazd. Tym, którym za pierwszym razem specjalnie nie poszło, korzystają na tym. Inni czują się pokrzywdzeni.

WIDOWISKOWE BIEGI

Rodzinkę Sikorów z Jabłonkowa zatrzymuję niedaleko startu tras biegowych. Ich córeczka Agatka Elen właśnie zaliczyła swój historycznie pierwszy bieg na Zjeździe Gwiazdzistym. – Sama się zgłosiła, nie mieliśmy więc zbyt wiele czasu na treningi. Pozostał nam raptem tydzień, ale narciarstwo, jak to gorole, mamy chyba w genach – przekonuje Beata Sikora, dodając, że biegówki to domena męża.

Chociaż mroź nadal trzyma, koło

startu i mety pętli biegowej atmosfera robi się coraz bardziej gorąca. Prowadzący współzawodnictwa biegowe Roman Wróbel na bieżąco komentuje to, co dzieje się na trasie. Młodzi mają do pokonania 400-metrowy odcinek, starsi liczący 800 metrów. Właśnie rozpoczynają się finały czterech najstarszych kategorii. Tu potwierdzają się słowa pani Beaty, że gorole mają specjalne predyspozycje do tej dyscypliny sportowej. W finałach zarówno kategorii dziewcząt, jak i chłopców najwięcej jest przedstawicieli jabłonkowskiej podstawówki. Wielu z nich to już prawie wyczynowi biegacze – wychowankowie dolnośląskiego klubu sportowego. 800-metrowa trasa biegowa kryje w sobie kilka niespodzianek. Ma swoje krytyczne momenty, w których nawet dobrze technicznie przygotowanym zawodnikom zdarza się „fknąć kozła” i tym samym stracić miejsce na podium. Na mecie radość i szczęście miesza się więc ze smutkiem i zawodem.

Zaraz po finałach rozpoczyna się

kolejne sportowe widowisko – sztafety mieszane młodszych i starszych uczniów. W tej pierwszej startują uczniowie klas 1.-5. szkół z Bukowca, Nawis, Mostów i Wędryni. W drugiej – ich starsi koledzy z Wędryni, Jabłonkowa, Bystrzycy i Trzyniecia. Młodzi mają do pokonania cztery razy po 400 m, starsi cztery razy po 800 m. W młodszej sztafecie bezkonkurencyjnie zwyciężają dzieci z Bukowca, w starszej – co można zresztą przewidzieć na podstawie indywidualnych wyników poszczególnych uczestników sztafety – po złoto sięga młodzież z Jabłonkowa.

Kiedy dzwony na mosteckim kościele wybijają godzinę 12., ostatni zawodnicy zaliczają swój drugi slalomowy przejazd. Potem pozostają jeszcze dwie godziny do ceremonii wręczenia pucharów i medali. W tym czasie uczestnicy Zjazdu korzystają z bufetu przygotowanego przez wędryńskich rodziców, racząc się bigosem, kołaczami, ciastkami oraz gorącą herbatą.

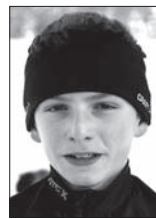
BEATA SCHÖNWALD

ANKIETA

O przygotowania do tegorocznego Zjazdu Gwiazdzistego oraz wrażenia z tras biegowych i slalomowych zapyaliśmy kilku medalistów.

TOBIĄS SOŁOWSKI złoto w biegu kl. 6-7

Dobrze się biegło. Trasa była dobra, miałem dobre narty, więc wszystko było w porządku. Do zawodów byłem dobrze przygotowany, bo trenuję w klubie sportowym w Łomnej Dolnej, gdzie treningi odbywają się cztery razy w tygodniu.



JULIA KAWULOK złoto w biegu kl. 8-9

Wiedziałam, że Jola Byrtus będzie mocną konkurentką, ale udało się. Wszystko zawdzięczam mojemu klubowi sportowemu, bo tam przygotowują mnie do wszystkich zawodów.



KLARA JOPEK srebro w slalomie kl. 6-7

Jeżdżę w Ski Mostach, trasa była trochę rozbita, zwłaszcza w drugim przejeździe, ale i tak było dobrze. Niektóre bramki były zbyt zamknięte. Mam nadzieję, że będzie do 3. miejsca.



MAKSYMILIAN SZOTKOWSKI brąz w slalomie kl. 6-7

Trenuję od dwóch lat w SKI Mosty. Nie jechało mi się najlepiej, trasa była zlodowaciała i bramki były dość daleko od siebie ustawione, mogły być trochę bliżej. Trenuję regularnie.



(sch)



Fot. ARC

Wyniki 43. Zjazdu Gwiazdzistego

BIEGI

■ **Dziewczyny:** Kat. I: 1. Ewa Martynek, Mosty, 2. Justyna Kantor, Nawis, 3. Alicja Szotkowska, Wędrynia; kat. II: 1. Anna Milerska, Bystrzyca, 2. Ema Tomanek, Bukowiec, 3. Teresa Kawulok, Nawis; kat. III: 1. Sylwia Byrtus, Bukowiec, 2. Zuzana Rusnok, Nawis, 3. Teresa Sikora, Jabłonków; kat. IV: 1. Karolina Kohut, Jabłonków, 2. Zuzana Kawulok, Jabłonków, 3. Nikola Byrtus, Jabłonków, kat. V: 1. Julia Kawulok, Jabłonków, 2. Jolanta Byrtus, Trzyniec I, 3. Izabela Wacławek, Jabłonków.

■ **Chłopcy:** Kat. I: 1. Jan Milerski, Bystrzyca, 2. Mateusz Wałach, Sibica, 3. Max Tomanek, Bukowiec, kat. II: 1. Marek Sikora, Bystrzyca, 2. Paweł Borski, Milików, 3. Damian Kantor, Nawis, kat. III: 1. Filip Niedoba, Bukowiec, 2. Nikodem Mitrenga,

Nawis, 3. Jan Suszka, Milików, kat. IV: 1. Tobiáš Solowski, Bystrzyca, 2. Šimon Nieslanik, Jabłonków, 3. Bogdan Niedoba, Jabłonków, kat. V: 1. Vítek Nieslanik, Jabłonków, 2. David Martynek, Jabłonków, 3. Radek Suszka, Jabłonków.

SLALOM

■ **Dziewczyny:** Kat. I: 1. Eliza Julia Skupień, Jabłonków, 2. Adriana Zimna, Jabłonków, 3. Wiktoria Grohmann, Gnojnik; kat. II: 1. Teresa Jopek, Łomna Dolna, 2. Mariola Lysek, Wędrynia, 3. Natalia Pyszko, Nawis; kat. III: 1. Eliška Worková, Bystrzyca, 2. Agnieszka Szotkowska, Jabłonków, 3. Anna Maria Filipek, Wędrynia; kat. IV: 1. Agata Staszowska, Jabłonków, 2. Klara Jopek, Jabłonków, 3. Michaela Grim, Gnojnik; kat. V: 1. Jolanta Iwanuszek, Lu-

tynia Dolna, 2. Anna Fierla, Czeski Cieszyn, 3. Agnieszka Kiedroń, Wędrynia.

■ **Chłopcy:** Kat. I: 1. Franciszek Jopek, Łomna Dolna, 2. Jan Krupa, Trzyniec VI, 3. Marek Niemiec, Sibica; kat. II: 1. Dariusz Skupień, Jabłonków, 2. Mateusz Lipa, Sibica, 3. Marcin Šterba, Czeski Cieszyn; kat. III: 1. Adam Branny, Jabłonków, 2. Ondřej Grohmann, Gnojnik, 3. Adam Kaleta, Czeski Cieszyn; kat. IV: 1. Adrian Skupień, Jabłonków, 2. Maciej Durczok, Czeski Cieszyn, 3. Maximilian Szotkowski, Jabłonków; kat. V: 1. Marek Heczko, Bystrzyca, 2. Filip Bojko, Bystrzyca, 3. Daniel Krajčirik, Jabłonków.

■ **Klasyfikacja medalowa szkół:** 1. Jabłonków, 2. Bystrzyca, 3. Bukowiec, 4. Łomna Dolna, 5. Mosty k. Jabłonkowa, 6. Lutynia Dolna, 7.

Nawis, 8. Czeski Cieszyn, 9. Sibica, 10. Wędrynia, 11. Gnojnik, 12. Milików, 13. Trzyniec VI, 14. Trzyniec I, pozostałe szkoły bez medali

■ **Klasyfikacja ogólna kl. 1.-5.:** 1. Jabłonków (238), 2. Bystrzyca (199), 3. Bukowiec (168), 4. Nawis (132), 5. Milików (118), 6. Wędrynia (116), 7. Mosty k. Jabłonkowa (108), 8. Czeski Cieszyn (106), 9. Gnojnik (79), 10. Łomna Dolna (78), 11. Sibica (58), 12. Trzyniec VI, 13. Gródek (53), 14. Oldrzychowice (42), 15. Karwina (34), 16. Trzyniec I (27), 17. Koszarzyska (7), 18.-19. Cierlicko, Sucha Górna (5), 20. Ropica (4), 21. Olbrachcice (2), 22.-25. Lutynia Dolna, Orłowa-Lutynia, Błędowice, Stonawa.

■ **Klasyfikacja ogólna szkół:** 1. Jabłonków (611 pkt.), 2. Bystrzyca (421), 3. Czeski Cieszyn (218), 4.

Wędrynia (213), 5. Bukowiec (168), 6. Trzyniec I (145), 7. Nawis (132), 8. Milików (118), 9. Mosty k. Jabłonkowa (108), 10. Gnojnik (95), 11. Łomna Dolna (78), 12. Sibica (58), 13. Trzyniec VI (57), 14. Gródek (53), 15.-16. Oldrzychowice, Karwina (42), 17. Sucha Górna (29), 18. Lutynia Dolna (27), 19. Koszarzyska (7), 20.-21. Błędowice, Cierlicko (5), 22. Ropica (4), 23. Olbrachcice (2), 24.-25. Orłowa-Lutynia, Stonawa (0).

■ **Sztafety mieszane:** kl. 2.-5.: 1. Bukowiec, 2. Nawis, 3. Wędrynia; kl. 6.-9.: 1. Jabłonków, 2. Bystrzyca, 3. Trzyniec I.

■ **Snowboard:** Szkoły podstawowe: 1. Katarzyna Kaleta, 2. Rafał Machaj, 3. Beata Vaněk; szkoły średnie: 1. Marek Fajkus, 2. Beata Firla, 3. Adam Badošek. **Opr. (sch)**

Wymarzona zimowa aura



Uczestnicy Zjazdu Gwiazdzistego w Mostach koło Jabłonkowa podczas uroczystego otwarcia imprezy.



Teresa Jopek, PSP Łomna Dolna, I miejsce w kat. 2-3.



Marek Niemiec, PSP Cz. Cieszyn-Sibica, III miejsce w kat. 1.



Na trasie biegowej wyścig finałowy chłopców z klas 8-9.



Maximilian Szotko, PSP Jabłonków, III miejsce w kat. 6-7.



Šimon Nieslanik, PSP Jabłonków, II miejsce w kat. 6-7.



Na podium trójka najlepszych biegaczy w najmłodszej kategorii.



Dwa pierwsze miejsca w slalomie w kategorii najstarszych dziewczyn.

Szachy do naszych szkół!

Już niejedna polska szkoła zdecydowała się postawić na... szachy. Jak przekonuje prowadząca zajęcia szachowe Renata Mitura, korzyści dla rozwoju intelektualnego dzieci, jakie płyną z gry w szachy, można by długo wymieniać. Dzisiaj problem jest tylko jeden: brak nauczycieli, którzy mogliby prowadzić w szkołach lekcje gry. W sprawie promowania szachów w naszych szkołach oraz wyszkolenia nowej „szachowej” kadry Renata Mitura rozmawiała już z przedstawicielami Macierzy Szkolnej w RC oraz Centrum Pedagogicznego.

Renata Mitura, która uczy gry w kilku polskich szkołach i przedszkolach, jest nauczycielką w Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie. Jest też menedżerem projektu „Szachy do szkół” w województwie morawsko-śląskim, który realizuje Związek Szachowy Republiki Czeskiej. Od kilku lat zasad królewskiej gry uczy dzieci w polskich placówkach, w Czeskim Cieszynie i jej sibijskiej filii, Karwinie, Trzyńcu, Wędryni i Nawsiu. W tym roku szkolnym pod jej okiem przygodę z szachami rozpoczęły też dzieci z trzech czeskoszybyńskich przedszkoli. Szkoły mają szansę zdobyć od Związku Szachowego dotację na lekcje gry w szachy.

Większość szkół zdecydowała się wprowadzić szachy na zajęciach dodatkowych. Wyjątkiem jest polska podstawówka w Nawsiu, w której szachy są lekcją obowiązkową. – Skorzystaliśmy z tego, że do dyspozycji mamy dwie dodatkowe godziny, które możemy przeznaczyć na poszerzenie dowolnego przedmiotu. My przeznaczamy te dwie lekcje na matematykę, a od ubiegłego roku szkolnego na jednej z nich dzieci uczą się gry w szachy – wyjaśnia

dyrektorka nawiejskiej szkoły, Halina Wacławek. – Nauka gry w szachy to lekcja nie mniej korzystna dla rozwoju intelektualnego dziecka niż matematyka czy jakikolwiek inny przedmiot – przekonuje pani Renata.

Nauczyciele z Nawsia, a także rodzice, z którymi szkoła konsultowała pomysł wprowadzenia lekcji szachów, dali się przekonać. Od dwóch lat szachy są tu lekcją obowiązkową w klasach 3, 4 i 5. Ubiegłej jesieni uczniowie wzięli nawet udział w szachowych mistrzostwach powiatowych, plasując się mniej więcej w połowie tabelki, co ich trenerka oceniła jako całkiem dobry wynik jako, że uczą się gry od niedawna.

– Zastanawiamy się nad zaoferowaniem takich lekcji również młodszym klasom, zwłaszcza, że sami się o to dopytują, bo też chcą się uczyć grać – wyjaśnia dyrektorka. Sama zaczęła grać w dzieciństwie i, jak przyznaje, być może także dlatego z takim entuzjazmem podeszła do pomysłu wprowadzenia szachów do szkoły. – Dzięki szachom dzieci rozwijają logiczne myślenie, uczą się kreatywności, umiejętności podejmowania decyzji oraz, co jest bardzo



Lekcja gry w szachy często rozpoczyna się od zadań na szachowej tablicy magnetycznej.

ważne w dzisiejszych czasach, koncentracji, bo dzieci nie potrafią się skoncentrować na niczym dłużej niż chwilę – uważa Halina Wacławek. – Wiele osób nie rozumie, że szachy to też nauka. W czasie gry dzieci uczą się wielu rzeczy, które pomogą im w matematyce i innych przedmiotach – mówi Renata Mitura. – Szachy poprawiają pamięć, rozwijają logiczne myślenie, dzieci szybciej się uczą, potrafią szybciej powiązać ze sobą różne rzeczy. Gra uczy też dyscypliny i skupienia – wymieniazaledwie kilka najważniejszych korzyści. Podkreśla, że w tej grze dzieci muszą też nauczyć się przyjmować porażki – to także plus – w końcu w życiu czeka ich wiele takich sytuacji.

Co ważne, lekcje z szachownicą chwalą sobie sami uczniowie. W czasie zajęć poznają zasady, rozwiązują zadania, diagramy, ćwiczą matowanie. Raz na kilka miesięcy rozgrywają turnieje. Jak przekonuje trenerka, rywalizację każdy z nas ma we krwi, dlatego dzieci chętnie grają i mierzą się przy szachownicy. – W czasie naszej lekcji nikt nie patrzy na zegar, czas szybko mija, dzie-

ciom się to naprawdę podoba i wychodzą z klasy pełne energii – mówi Renata Mitura.

Pani Mitura jest w tej chwili na Zaolziu jedynym nauczycielem z certyfikatem Związku Szachowego RC uprawniającym do nauki gry. Jak mówi, nie dałaby już rady prowadzić zajęć szachowych w kolejnych szkołach, a przy tym chętnie rozpropagowałaby grę w kolejnych polskich placówkach. O problemie rozmawiała już z prezesem Macierzy Szkolnej w RC oraz dyrektorką Centrum Pedagogicznego dla polskiego Szkolnictwa Narodowościowego. W planie jest zorganizowanie szkolenia informacyjnego dla dyrektorów i nauczycieli, żeby zapoznać ich z tematyką i przekonać do korzyści, jakie przynosi uczniom gra w szachy. Kolejnym celem będzie wyszkolenie nauczycieli, którzy po otrzymaniu certyfikatu mogliby prowadzić zajęcia szachowe. Renata Mitura ma nadzieję, że w ciągu 2-3 lat uda się utworzyć silną „szachową” kadrę oraz że w tym czasie jeszcze więcej szkół przekona się do tej królewskiej gry.

ELŻBIETA PRZYCZKO



– Rywalizację każdy ma we krwi – przekonuje Renata Mitura. Uczniowie z Nawsia bardzo lubią rozgrywać szachowe turnieje.

Organy, które spełniają marzenia

Zbór Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania w Karwinie ma swoje własne organy. O tym, jak wspaniale brzmią, mogli przekonać się uczestnicy sobotniego koncertu inauguracyjnego ten królewski instrument. Za organami zasiadła artystka światowej sławy, pochodząca z naszego regionu, Kateřina Chroboková.

Gospodarz świątyni, pastor karwińskiego zboru, Jan Ciešlar, powitał słuchaczy słowami psalmu 92., w którym mowa jest o oddawaniu chwały Bogu muzyką i śpiewem. Po nim Ester Dubska-Ciešlar przedstawiła licznie zebranej publiczności bohaterkę wieczoru, K. Chroboková, która nie tylko koncertuje na renomowanych międzynarodowych festiwalach w kraju i za granicami Republiki Czeskiej, a nawet Europy, ale także komponuje własne utwory, łącząc dźwięk klasycznych organów z muzyką elektroniczną i śpiewem. Artystka, która obecnie kończy studia doktoranckie na akademiach muzycznych w Brnie i Paryżu, zaprezentowała się słuchaczom nie tylko jako niezwykle utalentowana

organistka, ale także jako wokalistka.

– Jestem wdzięczna, że w tym roku spełniły się moje dwa marzenia. Po długim czasie oczekiwania urodziło mi się dziecko, a także po długim czasie w naszym zborze zabrzmiały organy – zwierzyła się E. Dubska-Ciešlar, która sama też potrafi grać na tym instrumencie. O swoim wielkim marzeniu, którym były własne mobilne organy, mówiła również artystka. – Zawsze chciałam mieć taki własny instrument, na którym mogłabym grać w miejscach, gdzie nie ma organów i w ten sposób przekazywać piękno ich dźwięku oraz ich niesamowity potencjał – stwierdziła Chroboková. Jej sen zamienił się w rzeczywistość, kiedy znalazł się konstruktor, który zgodził się zbudować takie właśnie przenośne organy. Te pierwsze okazały się jednak ciut ciężkie, w rezultacie czego trafiły do karwińskiego zboru. Organistka zatrzymała dopiero drugie, nieco lżejsze, które mogła spakować do samolotu, wybierając się na festiwal do Indonezji.

Dla Kateřiny Chrobokovej organy

są niewyczerpalną studnią inspiracji. – Dźwięki, które w organach odnajduję, nie przestają mnie inspirować. Efektem inspiracji tym instrumentem oraz kościołami mającymi swoje genius loci, a do których organy w naturalny sposób należą, są moje utwory – powiedziała artystka, zapo-

wiadając swój pierwszy utwór, który powstał w klasycystycznym kościele w Sławkowie na Morawach. Inne inspiracje Chrobokovej wiążą się z chorałem gregoriańskim i Rumunią, jeszcze inne z Beskidami, które często odwiedzała razem z babcią i dziadkiem. Oprócz autorskich, peł-

nych emocji utworów utalentowanej organistki zabrzmiały w sobotę w karwińskim zborze również muzyka wybitnego kompozytora, Johanna Sebastiana Bacha.

Poświęcenia organów, które odtąd będą służyć członkom karwińskiego zboru ewangelickiego, dokonał poprzez Słowo Boże i modlitwę biskup Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W. Jan Wacławek. – Dziękuję za ten wieczór, który był i zostanie dla mnie niezapomnianym przeżyciem – wyraził przekonanie swoje oraz słuchaczy, którzy nie pozwolili artystce opuścić instrumentu bez wykonania utworu na bis.

Jak poinformowała E. Dubska-Ciešlar, zbór mógł nabyć organy dzięki wsparciu sponsorów, karwińskiego ratusza oraz pomocy chrześcijan austriackich. – Następny wspaniały koncert organowy na tym instrumencie odbędzie się podczas porannego nabożeństwa, 22 marca w wykonaniu Marty Wierżgoń – zapowiedziała, zastrzegając, że podobnych koncertów będzie w przyszłości o wiele więcej.

BEATA SCHÖNWALD



Kateřina Chroboková jako pierwsza zagrała na organach karwińskiego zboru ewangelickiego.

WSPOMNIENIA



...Mijają godziny, dni, płyną lata,
a pamięć o Tobie wciąż żyje i do serc powraca...

Dnia 11. 2. 2015 minie 10. rocznica śmierci

śp. EMILII KARCHOWEJ

z Boconowic. O chwilę cichych wspomnień prosi córka z rodziną. GL-078



Jutro, 11. 2., minie smutna 10. rocznica, kiedy odszedł na zawsze

śp. inż. WŁADYSŁAW KRAUS

z Trzyńca. Jednocześnie obchodzili 95. urodziny. Wspomina żona Zofia z rodziną. GL-040

NEKROLOGI

Dziękujemy krewnym, przyjaciołom, znajomym, MK PZKO Łąki za wyrazy współczucia i kwiaty oraz liczny udział w ostatnim pożegnaniu Zmarłej

śp. HELENY WENGLORZOWEJ

szczególnie dziękujemy ks. proboszczowi Rolandowi Manowskiemu za dostojne przeprowadzenie liturgii pogrzebowej. Dziękujemy również służbie kościelnej i pogrzebowej. Zasmucona rodzina. GL-091

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – HAWIERZÓW: Intryga (10, godz. 18.00);
▲ KARWINA: Intryga (11, godz. 18.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Popelka (11, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Spongebob: Na suchym łądze (10, 11, godz. 15.30); Jupiter: Intronizacja (10, 11, godz. 17.45); **KARWINA – Ex:** Jupiter: Intronizacja (10, godz. 19.00); Babovřesky 3 (11, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Siódmy syn (10, 11, godz. 17.30); Whiplash (10, 11, godz. 20.00); **JABLONKÓW:** Fack ju Goethe – Szkoła kłamie (11, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Pingwiny z Madagaskaru (10, 11, godz. 14.15, 16.00, 18.00); Pani z przedszkola (10, 11, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – PSP im. St. Hadyny oraz Macierz Szkolna zapraszają na X Jubileuszowy Memoriał Jasia Konderli – zawody w biegu na nartach w piątek 13. 2. Prezentacja w godz. 17.00-18.00 przy Domu PZKO w Bystrzycy. Początek zawodów o godz. 18.00.
CZ. CIESZYN – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza na spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie” w piątek 13. 2. o godz. 17.00. Będzie to powtórka grudniowej prelekcji Haliny Sikory

pt. „Sama w Indiach”, tym razem w lokalu biblioteki.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – MK zaprasza na Podwieczorek Ostatkowy dnia 17. 2. o godz. 16.00 w Domu PZKO. W programie wystąpią „Niezapominajki”. Bilety do nabycia w bibliotece w Domu PZKO w pon. i śr. w godz. 12.00-17.00 albo pod nr. tel. 724 576 527.
KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 10. 2. o godz. 15.30.

LIGOTKA KAMERALNA – MK PZKO zaprasza na walne zebranie 15. 2. o godz. 15.00 w Domu PZKO. W programie: występ dzieci, sprawozdanie za rok 2014, plany, sprawy bieżące, wybory nowego zarządu.

OLBRACHCICE – Zarząd MK PZKO informuje, że są jeszcze bilety na Bal Ostatkowy w sobotę 14. 2. w Domu PZKO. Dobrze zaopatrzone bufety, balowe atrakcje, pochowanie basa. Miejscówki z kolacją i losom do loterii w cenie 300 kc do nabycia u prezes Heleny Bubikowej.

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-046

OFERTA PRACY

ZATRUDNIMY DO DZIAŁU SPRZEDAŻY osobę władającą biegle językiem polskim i czeskim, ze znajomością obsługi PC, wysoką kulturą osobistą, zaangażowaniem i motywacją do pracy, umiejętnością pracy w zespole. Firma Rudorfer PL w Cieszynie, marketing@rudorfer.eu. GL-043

FIRMA Z TRŮNCE HLEDÁ za městnance na kumulovanou pracovní pozici – strojník, údržbář, řidič. Požadujeme: vzdělání technického nebo strojního zaměření, časová flexibilita, technická zdatnost, dobrý zdravotní stav, zodpovědnost, trestní bezúhonnost. Nabízíme práci

na HPP, mzda 22 000 Kč. Nástup ihned. Životopisy zasílat: personalni@milkeffekt.cz. GL-072

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, Komeňského 4: do 9. 3. wystawa pt. „Działalność Klubu 99”. Czynna w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

▲ POLSKIE GIMNAZJUM IM. J.SŁOWIACKIEGO, Havlíčka 213/13: do 20. 2. wystawa pt. „Legiony polskie w Jabłonkowie i okolicach”. Wystawę można zwiedzać codziennie w godzinach 9.00-15.00.

KARWINA, BIBLIOTEKA REGIONALNA, Rynek Masaryka: do 27. 2. wystawa Juliusza Szczęsnego Batury pt. „Znaki”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW „Musaion” w Hawierzowie, Pawłowa: do 29. 3. wystawa pt. „Tajemnice filmu animowanego”. Czynna: wt-pt: godz. 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka: stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: Czynna codziennie w godz. 9.00-16.00.
MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, Cieszyn, ul. Głęboka 50: do 10. 2. wystawa Henryka Jasińskiego pt. „Dawne grafiki – Linoryty”. Czynna w godzinach otwarcia Muzeum.

Firmy budowlane
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)
Docieplenie elewacji i poddaszy, remont fasad zabytkowych, podbitki (palubki), wymiana okien PCV, remonty mieszkań i domów.
Przyjmujemy zlecenia na 2015 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien w ramach nowego programu „Zelená úsporám”
kontakt:
kom. cz. 776 218 494, cz. 608 556 915, cz. 774 085 874,
e-mail: jozefswakon@onet.pl
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeňského 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Wystawa nie tylko o dzieciach

Dzieci w reklamie i reklama dla dzieci – to tematy nowej ekspozycji w sali wystawowej Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Karwinie. Dziś o godz. 17.00 odbędzie się oficjalne otwarcie wystawy zatytułowanej „Reklama a dzieci”. – Tak samo jak obecnie, także kiedyś firmy handlowe produkowały reklamy, które miały wpłynąć na klienta. Większość z nich była związana z dziećmi. Niektóre oddziaływały bezpośrednio na nie, w innych dzieci służy do zaprezentowania różnych produktów – czytamy w zaproszeniu na wystawę.

Ekspozycja została wypożyczona z Muzeum Handlu Bratysława, które posiada bogate zbiory przedmiotów reklamowych. Na wystawie oprócz konkretnych przykładów reklam znajdziemy też ciekawe broszury i materiały źródłowe z dawnych czasów. Z pochodzącej z 1929 roku broszury, przeznaczonej dla twórców reklam, dowiemy się na przykład, że kto chce robić reklamę dla szerokiego grona odbiorców, musi uświadomić sobie, że „masa jest prymitywna jak dzieci”. W innych z kolei materiałach doczytamy się, że „kobieta,



Fragment plakatu prezentowanego na wystawie w Karwinie.

główny klient, kobieta, która kupuje najwięcej, dla której przede wszystkim robimy reklamę, jest w swej naturze w przeważającej części dzieckiem”. Wystawę można oglądać w Karwinie do końca maja. (ep)

Kapelani w obiektywie fotografa

W galerii „Ametyst” Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie w przyszły wtorek zostanie zainaugurowana wystawa fotograficzna poświęcona pracy kapelanów szpitalnych. Cykl czarno-białych fotografii pt. „Być blisko” jest dokumentem o pracy kapelanów i świadectwem ich empatycznego podejścia do chorych i umierających.

Muzyk chce być prezydentem

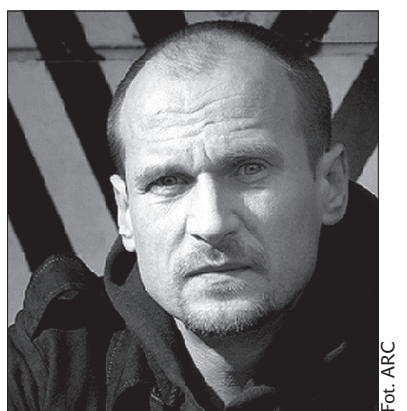
Paweł Kukiz – znany polski muzyk i zarazem radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego oraz działacz na rzecz jednomandatowych okręgów wyborczych – zadeklarował w poniedziałek start w wyborach prezydenckich.

Kukiz ogłosił swoją decyzję na konferencji prasowej we Wrocławiu. – Targają mną wielkie emocje, moja kandydatura nie jest zabawą, to nie jest pomysł rockandrolowca. Ta decyzja jest zwieńczeniem mojej 10-letniej walki o przywrócenie państwa obywatelom, o zmianę ustroju Polski, o wprowadzenie jednoman-

Autorem fotografii jest Filip Fojtík – młody czeski fotograf, dwukrotny laureat nagrody Czech Press Foto Canon Junior Awards. W 2010 roku otrzymał ją za serię fotografii pt. „Polacy żegnają ofiary katastrofy lotniczej”, w rok później za cykl „Starość”.

Fojtík przez kilka miesięcy towarzyszył z aparatem fotograficznym kapelanom sprawującym posługę

kapłańską w szpitalach, hospicjach i domach opieki społecznej w Rajhradzie, Brnie, Ołomuńcu, Holeszowie, Kromierzyżu, Pradze i Ostrawie. Wernisaż wystawy jego fotografii odbył się jesienią 2013 roku w Ołomuńcu. Wędrowna ekspozycja gościła już w wielu miejscach całego kraju. W Ostrawie będzie można ją oglądać do 15 marca. (dc)



Paweł Kukiz

Samorządowcy. Zdobył 14 403 głosy. Polskie wybory prezydenckie odbędą się 10 maja. (wik)

KAMILA LIĆWINKO, HALOWA MISTRZYNI ŚWIATA W SKOKU WZWYŻ, DLA »GL«:

Atmosfera była przepiękna

Rosjanka Maria Kuczina i Katarczyk Mutaz Essa Barshim zostali triumfatorami 23. edycji Beskidzkiej Poprzeczki. Mityng skoku wzwyż zaliczany do cyklu Morawskiej Tour 2015 po raz pierwszy w historii odbył się na stadionie przeznaczonym do meczów hokeja na lodzie.

W wyprzedanej po brzegi nowej Werk Arenie z korzystnej strony zaprezentowała się Polka Kamila Lićwinko. Rekordzistka Polski, a także halowa mistrzyni świata z Sopotu przegrała w niedzielę tylko z Marią Kuczina. – Nie przeszkadza mi drugie miejsce, aczkolwiek liczyłam na zwycięstwo. Bardziej przeszkadza mi styl, w jakim skakałam w Trzyńcu. Te skoki dalekie były od ideału – powiedziała „Głosowi Ludu” Lićwinko, której w Beskidzkiej Poprzeczce towarzyszył jej mąż i trener w jednej osobie, Michał Lićwinko.

Tydzień temu poskromiłaś 201 cm, co jest nowym halowym rekordem Polski. W Trzyńcu tymczasem skoczyłaś zaledwie 195. Czujesz niedosyt?

Tak, pozostał niedosyt. Liczyłam na znacznie lepsze skoki. Zresztą lepszych skoków spodziewali się od nas chyba wszyscy, włącznie z kibicami. Zabrakło tym razem rekordów mityngu, poniżej oczekiwań zaprezentowali się również panowie. Mówiąc za siebie, jestem niezadowolona ze swojego skakania, przede wszystkim z prób na wysokości 195 i 198 cm. Uważam, że mogłam skoczyć wyżej i tutaj mam ogromny niedosyt. Mam nadzieję, że w przyszłych startach będzie w tej materii lepiej.

Jak oceniasz warunki w nowoczesnej hali, w której na co dzień odbywają się mecze hokeja na lodzie?

Hala wygląda pięknie. Widać, że to nowoczesny obiekt, w którym pomyślano o wszystkich szczegółach. Atmosfera była świetna, trochę gorzej jednak było z nawierzchnią do skakania. Moim zdaniem utłumiała skoki. Mówię



Kamila Lićwinko

Fot. MAREK SANTARIUS

to w oparciu o doświadczenia z innych podobnych mityngów halowych. Gdybym zaś miała porównać nawierzchnię w Werk Arenie z płytą, którą przygotowano rok temu w Wędryni, to jestem jednoznacznie za nawierzchnią z Wędryni. W Trzyńcu nie czułam takiej mocy, ale to moje prywatne uczucie. Nie można przecież zwać winy wyłącznie na nawierzchnię.

Wszyscy mieli takie same warunki do skakania.

Wspominałaś jednak, że skoki poniżej oczekiwań oddali również mężczyźni, w dodatku najwięksi faworyci. Czyli jednak nawierzchnia sprawiała wszystkim problemy...

Rozmawiałam z Włoszką Alessią Trost, która w tym sezonie skakała

bardzo wysoko, a tu w Trzyńcu nie była w stanie pokonać poprzeczki na 192 cm. Powiedziała mi, że skakało jej się fatalnie. Czyli chyba trochę racji w tym jest. Niemniej to świetny mityng, na którym zawsze czułam się komfortowo. Atmosfera w hali była przepiękna, wszyscy głośno dopingowali. To dodaje skrzydeł. Szkoda, że w moim przypadku te skrzydła poniosły mnie tylko na wysokość 195 cm. Przede mną jednak kolejne wyzwania, głównie zaś halowe mistrzostwa Europy w Pradze.

Rozumiem, że to dla ciebie najważniejszy start w tym sezonie?

Dokładnie. Mam nadzieję, że w Pradze pojawi się mnóstwo polskich kibiców. Już w Sopcie kibice udowodnili, że potrafią dopingować lekką atletykę. W Sopcie była bardzo fajna atmosfera, która też w pewnym względzie przyczyniła się do mojego złotego medalu. Czułam się tam idealnie. Ważne, żeby na spokojnie potrenować. Bez zbędnego stresu.

Czy postawiłaś sobie konkretny cel w mistrzostwach Europy w Pradze?

Nie stawiałam sobie jeszcze celów. Skupiam się na pierwszej części startów halowych. Akurat w Trzyńcu zakończyłam swój pierwszy cykl, a teraz nastawiam się na kolejne zawody, które posłużą za sprawdzian formy przed europejskim czempionatem. Już sprawdzałam, jak wygląda stadion, na którym rozegrane zostaną te mistrzostwa. Zrobił na mnie duże wrażenie. Wygląda bardzo fajnie. A nawierzchnia powinna być identyczna do tej, na której trenujemy w Spale.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

Piłkarskie sparingi

**GKS KATOWICE
MFK KARWINA 1:3**

Do przerwy: 0:2. Bramki: 81. Duda – 24. Urgela, 34. Daniček, 63. Duda. Karwina: Pindroch – Růžička, Tro-usil, Janíček (60. Cverna), Eismann – Hatok (60. Duda), Daniček – Juřena (75. Castanier), Budínský (75. Kurušta), Puchel – Urgela (60. Komenda). Katowice: (I połowa): Dobroliński – Pietrzak, Pielorz, Kamiński, Czerwiński – Cholerzyński, Leimonas – Szotyś, Pitry, Ceglaz – Goncerz; (II połowa): Rudnicki – Pietrzak (65. Czerwiński), Pielorz, Kamiński (65. Leimonas, 84. Kamiński), Frańczak – Duda, Cholerzyński – Wieczorek, Bętkowski, Januszkiewicz – Kujawa.

ŻYLINA - TRZYNIEC 3:2

Do przerwy: 1:0. Bramki: 35. Hučko, 64. Lupčo, 76. Ciofu – 56. Dedič, 68. Kučera. Trznice: Paleček – Velner, Hloch, Malír, Tomeček, Hupka, Ceglaz, Smetana, Vomačka, Malcharek, Kubán; zmiennicy: Joukl, Matoušek, Kučera, Gajdošík, Čelustka, Dedič, Janoščin, Motyčka.

**OSTRAWA
DUNAJSKÁ STREDA 1:0**

Do przerwy: 0:0. Bramka: 65. Frydrych. Ostrawa: Pavlenka – Štěpán (46. Sukup), Frydrych, Kouřil, Lučič – Šichor (46. Mišák), Mensah (70. Jirásek), Foltyn – De Azevedo (60. Sivrić), Baroš (60. Narh), Holzer (46. Kukec). Mecz odbył się w ramach zgrupowania w Turcji. (jb)

Stoch i Koudelka na podium

Kamil Stoch po raz kolejny w tym sezonie stanął na podium zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich. W drugiej serii konkursu w Titisee-Neustadt Polak oddał znakomity skok i awansował z dziewiątego miejsca na drugi stopień podium. Zwyciężył bezkonkurencyjny tego dnia Norweg Anders Fannemel, natomiast na trzecim stopniu podium stanął Czech Roman Koudelka.

W niedzielnym konkursie dobre skoki oddali także inni polscy reprezentanci. Piotr Żyła ukończył rywalizację na 18. pozycji, natomiast Aleksander Zniszczoł zajął 29. lokatę. Z dobrej strony w drugiej serii pokazał się również Klemens Murańka. 20-latek po skoku na odległość 129 metrów zanotował awans aż o osiem pozycji, plasując się na 21. miejscu.

Po zakończonych zawodach trener kadry polskich skoczków narciarskich Łukasz Kruczek ogłosił skład reprezentacji Polski na nadchodzące mistrzostwa świata w Falun. Powołanie otrzymali: Kamil Stoch, Piotr Żyła, Aleksander Zniszczoł, Klemens Murańka, Jan Ziobro oraz Dawid Kubacki. (wik)

W SKRÓCIE

KOWALCZYK NIE WYSTARTUJE W OESTERSUND. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Justyna Kowalczyk nie wystartuje w najbliższy weekend w zawodach Pucharu Świata w biegach narciarskich w szwedzkim Oestersund. Jak informuje PAP, Polka do zbliżających się mistrzostw świata w Falun spokojnie przygotowuje się we Włoszech. (jb)

23. Beskidzka Poprzeczka

W wyprzedanej Werk Arenie zwyciężyła Rosjanka Maria Kuczina (198 cm), przed Polką Kamilą Lićwinko i Chorwatką Aną Simić (195). W męskiej stawce konkursu z roli faworyta wywiązał się Katarczyk Mutaz Essa Barshim, któremu do triumfu wystarczyła dobra próba na 230 cm. Gwiazdor Beskidzkiej Poprzeczki wyprzedził Ukraińca Andrija Proценка (227) i repre-

zentanta USA Jessiego Williamsa (227).

Pierwsze i drugie miejsce w Trzyńcu wywalczyły więc złote medalistki ostatnich halowych mistrzostw świata. W Sopcie złotym medalem podzieliły się właśnie Kuczina i Lićwinko. W klasyfikacji łącznej Morawskiej Tour obejmującej mityngi w Hustopeczach i Trzyńcu triumfowała Włoszka Alessia Trost. Rekord

Beskidzkiej Poprzeczki (202 cm) należący do Chorwatki Blanki Vlašić również w tym roku wytrzymał. Kuczina zaliczyła 198 cm, Lićwinko i Simić 195. Późnym wieczorem zakończyła się też walka w sektorze męskim, w którym słabo spisał się Polak Sylwester Bednarek. Brązowy medalista mistrzostw świata z Berlina 2009 zaliczył zaledwie 220 cm. – Nie tak wyobrażałem sobie powrót

do Trzyńca. Chciałem tu zdobyć minimum na halowe mistrzostwa Europy w Pradze, ale niestety nic z tego – powiedział nam Bednarek. – Rok temu, po Beskidzkiej Poprzeczce w Wędryni, mówiłem, że nie ma o czym gadać. Teraz powtórzyłem tamten słaby wynik. Nie rezygnuję jednak z walki o udział w europejskim czempionacie – zaznaczył reprezentant Polski. (jb)

Derby dla Frydku-Mistku

Po przerwie spowodowanej startem reprezentacji RC w mistrzostwach świata w Katarze, na dobre ruszyła karuzela czeskiej ekstraklasy piłkarskiej. W derbach szczyptorniści Banika Karwina nie sprostali drużynie Frydku-Mistku, przegrywając 27:36. Gości rozmontował były snajper Banika, Vojtěch Petrovský. Praktycznie w pojedynkę...

FRYDEK-MISTEK - KARWINA 36:27

Do przerwy: 17:14. Frydek-Místek: Pyško, Mareňák, Bosák, Klaban 4, Meca R. 2, Mynář, Petrovský 19/3, Hečko 1, Petřík 1, Vacula, Kichner

2, Strack 5, Rajnoha 2, Krahulík. Karwina: Lefan, Schams, Veřmiřovský 6/1, Osmola, Chudoba 5/1, Mlotek S. 2, Jan Užek 3, Gelnar 3, T. Mlotek 1, Francík, Ivkovič 7, Jiří Užek, Píndej, Paululík.

Vojtěch Petrovský tego meczu długo nie zapomni. Do siatki swojego byłego pracodawcy trafiał w zasadzie z każdej pozycji na parkiecie, bilans 19 zdobytych bramek robi wrażenie. Gospodarze szybko rozszyfrowali zamiary Banika, który chciał zagrać z kontry, ale niewiele było z tego pożytku. W dodatku bramki gospodarzy świetnie bronił Vít Pyško – nota bene kolejny był szczyptornista

Banika Karwina. Trener Banika, Jaroslav Hudeček, skorzystał w derbach z usług nowego zawodnika w kadrze, młodzieżowego reprezentanta Chorwacji Ivana Ivkovića. Chorwat w swoim debiucie w ekstraklidze zdobył siedem bramek i należał do wyróżniających się postaci w karwińskim zespole.

– Po przegranej w derbach spadliśmy niestety na dziewiątą lokatę. Do playoffs pozostało niewiele czasu, a więc teraz liczy się już każdy najbliższy mecz – podkreślił Hudeček.

Lokaty: 1. Pilzno 26, 2. Dukla Praga 23, 3. Zubrzy 22,... 9. Karwina 17 pkt. (jb)